



DZIEŃ KOBIET

**8 marca wasze święto jest,
ale zawsze jesteście
the best.**

**Wszystkim dziewczynom
życzymy z osobna:**

**Niech każda chwila
będzie dla was
dobra.**

MARCA



Z ŻYCIA SZKOŁY



RGB

W ramach Miesiąca Informatyki, jedną z inicjatyw był Dzień RGB. Można było pobawić się trzema kolorami i stworzyć coś ciekawego. Chętnych do tworzenia było wielu. Cieszymy się, że są wśród nas uczniowie, którzy aktywnie włączają się w życie szkoły...mimo, że zdalnej. Oczywiście praca została uwieczniona na fotografiach i umieszczona na stronie internetowej szkoły. Na jednym zdjęciu udało się uwiecznić grupkę...jaką? CMI!, czyli naszego koła Centrum Mistrzostwa Informatycznego, prężnie działającego nawet w czasie pandemii.

Anna Rakowska

DZIEŃ KOBIET

Z okazji Dnia Kobiet samorząd uczniowski życzył wszystkim kobietom Naszej Szkoły wszystkiego co najlepsze. Przygotował też specjalną prezentację prezentację, którą można było zobaczyć na stronie internetowej szkoły. Ponadto wiele klas skorzystało z zabawy online – quizu na godzinie wychowawczej. Chłopcy w każdej klasie stanęli na wysokości zadania i przygotowali dla dziewczyn różne niespodzianki. Niektórzy uczniowie (niekoniecznie dziewczyny) wzięli udział w konkursie "Być kobietą, być kobietą..." i przygotowali prace o najwspanialszych na świecie kobietach.

SU



WIERSZ O DNIU KOBIET

Ósmy dzień marca w poniedziałek mamy.
Miejsca w kinie trzymamy.
Kwiaty i tulipany rozsyłamy.
Na spacerze się spotkamy,
Wspólnie chętnie podumamy.
Kilka lat ze sobą wytrzymamy.
Święto wasze dzisiaj mamy,
Więc za ręce się trzymamy.

Honorata Skłucka 7c



Kopernik

SP 48

Dzień Nauki Polskiej i rocznica urodzin Mikołaja Kopernika

Dzień Nauki Polskiej to polskie święto państwowe obchodzone 19 lutego, poświęcone upamiętnieniu dokonań polskich naukowców i ich dążeń do poznania prawdy. Jego data jest związana z przypadającą w tym dniu rocznicą urodzin Mikołaja Kopernika. Uczniowie w tym szczególnym dniu na lekcjach fizyki zwiedzali Centrum Nauki Kopernik, uczestniczyli w wydarzeniu online Olsztyńskiego Planetarium, a także stworzyli wiele ciekawych prac dotyczących wybitnego polskiego astronoma.

Paulina

MIESIĄC JĘZYKA POLSKIEGO MŁODZI TWÓRCY PREZENTUJĄ SWOJĄ TWORCZOŚĆ

Jaś w poszukiwaniu zimy

Przyszedł do domu Jasiu,
zobaczył, że już śniegu nie ma,
że już się wszystko roztopiło.
Jasio w gniew!
"Co z moim śniegiem stało się!"
Postanowił chłopczyk
śledztwo przeprowadzić
i winowajcę
do więzienia wsadzić!
Ruszył więc do mamy,
i już pyta się:
"Co to za numery?
Gdzie mój śnieg, schował się?"
"Oj Jasiu, mój Jasiu,
chłopcze pocziwy,
to wiosna już idzie
w przyrodzie więcej słodczy.
Marzec się rozpoczął,
zima już odchodzi,
i Marzanna płynie wśród fal
na spotkanie z nowym kontynentem,
teraz tam zima zacznie się."
"Więc, gdzie można teraz
tę zimę spotkać,
albo grudniowe te dni zimne,
gdzie ten kontynent,
na którym Marzanna obcuje teraz?"
"Oj, nie wiem... Taty spytaj się."
"Taty nie ma,
w pracy teraz jest
a ja nie mogę z tą zagadką
tak długo czekać.
Sam, na własną rękę zimy poszukam!"
Ruszył już Jasio,
odwrotu nie ma
doszedł już strasznie daleko,
w godzinę dotarł do osiedlowego sklepu!
Idzie i idzie, a zimy jak nie ma tak nie ma.
Nagle patrzy,
cóż to!
Znajoma postać!
To tata wrócił wcześniej z pracy.
Jasio go pyta:
"Gdzie zima odeszła?"
"Daleko, nie znajdziesz jej..."
"To ona nie wróci?!"
"Wróci, oj wróci,
tylko cierpliwie poczekać musisz,
a gdy jej nie ma ciesz się wiosną, latem i jesienią,
bo pory roku są trzy, a nie tylko jedna!"
Adam Szymaszkiewicz 6f



wiosna

Internet



wiosna

Internet



wiosna

Internet



wiosna

Internet

Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty

Czasem słońce czasem deszcz
A nawet śnieg poproszy też
Świat się zmienia
Wszystko wychodzi z zimy cienia
Pani Wiosna w zielonej sukience
Pełne roboty ma ręce
O poranku słońce budzi
By pobudzić zachwyty ludzi
Z krokusów i przebiśniegów dywan wyklada
Przyjemność to dla nas nie lada
Pięknie kwitną kwiatuszki
Dziewczynki będą pleść wianuszki
Ptaszki na krzaczkach ćwierkają
A dzieci wesołe dla niej piosenki śpiewają
Piękne jej oczy niebieskie policzki rumiane
Włosy lekkim wietrzykiem ma rozwiane
Do parków i lasów nas zaprasza
Koniec zimy nam ogłasza.

Paulina Marcyniuk 6f

Ja i przyroda

Za oknem niesamowity świat,
Tam jestem wolna niczym ptak,
Tam tajemniczy, cudowny las,
Tam przygoda wzywa nas.
Strumyk nieśmiało płynie sobie,
Ucisza, wyzwala od stresu.
Tęczowe rośliny, kolorowe owady,
Cieszą chciwy mój wzrok.
Natchnione ptaki nucą melodię,
Radość pada z ich dzióbków.
Przyroda to czary i magia,
Koi i spełnia marzenia.
Jest tak nieprzewidywalna i piękna,
Po prostu uszczęśliwia mnie!

Martyna

DZIEWCZYNY Z 7C

Zosia w szóstej klasie dołączyła,
Z klasą żyć się nie zdażyła,
Gdy z zdalne nauczanie wprowadzono,
Wszelkich wyjazdów i imprez zabroniono.

Julka bywa czasem humorzasta,
Zdarza się, że drzwiami trzaska.
Z bratem raczej w zgodzie nie żyje,
Mało je, więc nigdy nie tyje.

Nikola to bardzo cicha dziewczyna.
Nikt nie wie, jaka jest tego przyczyna.
I chyba nigdy się o tym nie dowie,
Bo Nikola jest oszczędna w słowie.

Monika na historii się zna.
O spokój ducha też dba.
Zazwyczaj jest opanowana.
A rano bywa też zaspana.

Dominika grzeczną zgrywa,
Swej prawdziwej natury nie odkrywa.
Z Anią się koleguje,
Na lekcjach z nią plotkuje.

O Vladzie K. Niewiele wiemy,
Ale takie stopnie jak ona mieć chcemy.
Jeszcze wielu polskich słów nie zna,
Ale ogromną wiedzę ogólną ma.

Vlada P. nieźle w szkole lawiruje,
W skutek tego często dostaje trójce.
Nie lubi mundurków i dyscypliny,
Dlatego jej kolor włosów był inny.

Honorata jest chlubą naszej klasy,
Nie pasują do niej klasowe ananasy.
Na lekcjach pochwały zbiera,
Aż kolegom dech zapiera.

Ania zawsze swoje zdanie ma.
O swój wizerunek także dba.
W tym roku jest nie do poznania.
Choć "charakterek" ma nadal Ania

Chłopcy z 7c



LEKTURY NA SREBRNYM EKRANIE WARTO JE POZNAĆ

Tydzień temu obejrzałam film pod tytułem „Pan Tadeusz” w reżyserii Andrzeja Wajdy. Nakręcony został w 1999 roku na podstawie lektury pod tym samym tytułem napisanej przez Adama Mickiewicza. Adaptacja epopei narodowego wieszca to historia 18-letniego Tadeusza Soplicy (Michał Żebrowski), który wraca do rodzinnego majątku. Jego stryj chce go wyswatać z Zosią Horeszkówną (Alicja Bachledda-Curuś), by doprowadzić do zgody zwaśnione od wielu lat dwa rody. W głównych rolach wspaniały reżyser obsadza: Bogusława Lindę, Marka Kondrata, Grażynę Szapołowską, Daniela Olbrychskiego, Andrzeja Seweryna, czyli kwiat polskiego aktorstwa i najwyższy poziom naszego kina. Genialna gra aktorska wprowadza widza w świat historii szlacheckiej z lat 1811 i 1812 na Litwie. Oglądając adaptację, przenosimy się w czasie. Film oglądałam w zimowy wieczór przy zapalanej nocnej lampce. Ten nastrój pomógł mi wyłączyć się i dać się ponieść emocjom od uśmiechu (Telimena z mrówkami) przez łzy (wzruszająca spowiedź księdza Robaka). Uważam, że esencją prawdziwego aktorstwa jest rola Bogusława Lindy w roli księdza Robaka, Daniela Olbrychskiego w roli Gerwazego czy Telimeny w roli Grażyny Szapołowskiej. Wyrzyski ukazane są również potyczki Sędziego (Andrzej Seweryn) i Hrabiego (Marek Kondrat). Również Krzysztof Kolberger jako czytający swe dzieło Adam Mickiewicz swoim barwnym, twardym głosem stworzył kreacje wartą największych nagród.

Przepiękne opisy przyrody zostały cudownie uchwycone przez Pawła Edelmana. Nadają one filmowi klimatu tamtejszych czasów. Obok lirycznego motywu poloneza osobną kwestią są kostiumy i samo Soplicowo, które wyglądają oszałamiająco niczym zawsze zachwycające nas kino amerykańskie.

Najsłabszym punktem filmu są dla mnie sceny bitewne. Nakręcone bez większego zaangażowania i akcji - tak je odebrałam. Statyści bitewni krążą bez celu wokół kamery, co daje efekt sztuczności. Podsumowując „Pana Tadeusza” Andrzeja Wajdy dochodzę do wniosku, że jest to dzieło, które nie zostało pozbawione wad jednak na zawsze pozostanie częścią naszej kultury.

Uważam, że każdy powinien sięgnąć po wspaniałą lekturę i obejrzeć film. Choćby po to, aby wyrobić sobie własne zdanie i poznawać różne gatunki filmowe.

Urszula Grzymała, 8b.

Szkoła moich marzeń

W moich marzeniach powstała szkoła,
Przyjazna uczniom i wesoła.
Nie ma w niej krzyku, ani hałasu,
Wszyscy się uczą, nikt nie marnuje czasu.
Sale są pełne nowinek techniki,
A z głośników płyną dźwięki cichej muzyki.
Na lekcjach przyrody to, co uwielbiamy,
Modele zwierząt i ich hologramy,
Dla oczu, dla słuchu, lecz nie dla dotyku,
Stworzeń widzimy na nich bez liku.
Po ławce królik skacze, jak żywy,
Tuż za nim lis podąża niczym prawdziwy.
Gdy lekcja historii właśnie przychodzi,
Na twarzy każdego uśmiech się rodzi.
Kontusze, żupany, żelazne zbroje,
Każdy przywdziewa z epoki stroje,
A potem odgrywamy różne spektakle,
Miłe dla oczu, a w treści łatwe.
Przychodzi angielski, język nieznany,
Wszyscy na uszy słuchawki wkładamy.
Lektor spokojnie słówka nam mówi,
Powoli, więc nikt się w tym nie gubi.
Języka ojczystego lekcje zaczynamy,
A zamiast książek tablety włączamy.
Za jednym dotknięciem małego paluszka,
Otwiera się wiadomości puszka.
Gdy już poznamy ortografii tajniki,
Będzie czas zgłębić sekrety gramatyki.
Lecje W-F to czas zabawy bez liku,
W koszykówkę i piłkę gramy na „Orliku”.
I tak, kończy się dzień w mej wysnionej szkole,
Moją też lubię, ale tę z marzeń wolę.

Alicja

Moje życie z książką

Książka uczy, bawi, wychowuje...
Swą opowieść o czytaniu snuję.
Fikcja pozwala przetrwać trudne chwile,
Życie w realu staje się przyjemne i miłe.
Liryka przepelniona jest uczuciami,
Dzięki niej stajemy się wrażliwymi czytelnikami.
Fantastyka też jest wspaniała,
Naszą wyobraźnię bardzo rozbudzała.
Gdy czytam książki, żyję podwójnie!
Wzmocniony świat uczuć jest u mnie.

Zuzia

Dwa światy

Świat realny bywa niedoskonały,
Codziennie widzę w nim banały.
Niekiedy wkrada się nuda,
Nie wszystkie problemy rozwiązać się uda.

Świat książek jest wspaniały,
W nim żyje bohater wytrwały,
Który pokonuje wszystkie przeszkody,
Choć często odznacza go wiek młody.

Fantazja, magia też tam królują,
Rycerze honorowo walczą, nie próżnują.
Niejednego smoka okiełznać umieją,
Razem z ocaloną królową się śmieją.

Gdy do świata tego się udaję,
Poznaję niezwykle i prawdziwe kraje.
Bardzo miło spędzam czas.
Na pewno wrócę do niego niejednym raz.

Fikcja z rzeczywistością ciągle się mieszają,
Dużo radości, przyjemności dają.
Gdy czytam książki – podwójnie żyję,
Być może zagadkę długowieczności odkryję.

Julia

Moje spotkania z książką

Czytanie książek wiele daje -
Można zwiedzić nieznane kraje,
Poznać egzotyczne zwierzęta.
Podróż do krainy marzeń też może być zaczęta.

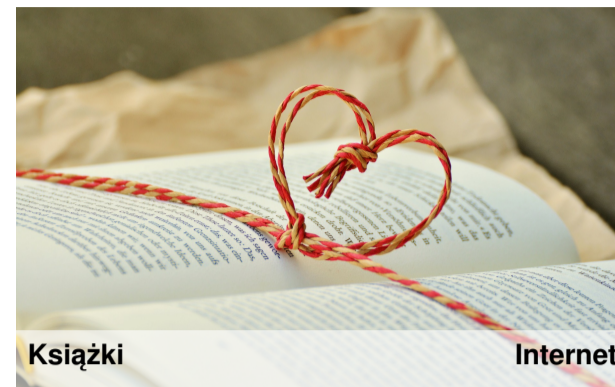
Te wędrowki najbardziej mi pasują,
Moje myśli w górę ulatują.
Bujam w obłokach, wśród chmur kroczę,
Wszystko wokół jest piękne, urocze.

Wszystkie troski wtedy uciekają
I umysł ze złych myśli sprzątają.
Czuję się wolna, wyzwolona.
Moja mama jest ze mnie zadowolona.

Moja dusza się raduje,
kiedy się czegoś dowiaduję.
Oczu od kartki nie mogę oderwać,
czytania nie chciałabym przerwać.

W książkach masa wiedzy mieści się.
Kto nie wierzy, niech przekona się.
Nie trać czasu, zaufaj mi.
Świat cały w książkach tkwi!

Wiktorja



Książki

Internet

Kto czyta książki, żyje podwójnie

Każdy z nas chciałby chociaż na chwilę,
przenieść się w inny zakątek świata,
zobaczyć wszystko, co dla oka miłe,
po prostu mieć w ręku całość wszechświata.

Może nie można wszystkiego doświadczyć,
ale na pewno wiele cudownych chwil spędzić,
więcej niż przeciętni ludzie zobaczyć
i przez książki podwójne życie prowadzić.

Pewnie spytacie, jak to osiągnąć?
Czy trzeba być kimś specjalnym albo wybitnym?
Należy tylko książki czytając,
pobudzić wyobraźnię i myśleć o czymś pięknym

Jak słowo po słowie w książce widnieje,
tak powoli, powoli buduje drugi świat,
w którym wszystko, co złe, szybko ciemnieje,
a dobroć i spokój rośnie jak kwiat.

Czasem może chciałoby się niezmiernie
przenieść i zostać w alternatywnej krainie,
gdzie można wszystko robić w sekrecie
i widzieć tylko najlepsze świata wyobrażenie.

Kuba



książki

Internet

WIELE KSIĄŻEK ZNAMY CHĘTNIE JE CZYTAMY

Carlo Collodi „Pinokio”

Na początku roku szkolnego moja ciocia kupiła mi książkę „Pinokio”. Przez długi czas nie chciałam jej czytać, bo była za długa i nie miała obrazków. Pod koniec roku szkolnego pani od j. polskiego kazała nam ją przeczytać. Jak zaczęłam lekturę, bardzo mnie zaciekała.

Baśń napisał Carlo Collodi, a właściwie Carlo Lorenzini. Był włoskim pisarzem i dziennikarzem. Urodził się 24 listopada 1826 roku w Florencji, a zmarł 26 października 1890 roku też w Florencji.

Głównym bohaterem jest Pinokio, pajacyk wyrzeźbiony z kawałka drewna przez majstra Gepetta. Kukielka wyglądała jak zwykły chłopiec. Gepetto chciał, żeby Pinokio wyrósł na porządnego chłopca, ale ten nie miał ochoty się uczyć, tylko tęsknił za zabawą.

„Pinokio” to ciekawa i mądra książka, którą powinny przeczytać wszystkie dzieci. Mądra jest dlatego, ponieważ Pinokio został ukarany za to, że nie poszedł do szkoły, ale potem zrozumiał, że musi się uczyć. Ciekawa, gdyż Pinokio miał dużo mrożących krew w żyłach przygód. Najbardziej mnie się nie podobało, jak Pinokio nie posłuchał się Świerszcza.

Polecam tę książkę. Bohater ma dużo przeróżnych i ciekawych przygód.

Paulina

Maria Kruger „Karolcia”

Książka opowiada o dziewczynce o imieniu Karolcia, która mieszka razem ze swoją ciocią, mamą i tatą.

Pewnego dnia podczas ich przeprowadzki Karolcia, przechadzając się po, nagle natknęła się na świecący, niebieski koralik ukryty w szparze podłogi. Dziewczynka podniosła znalezisko. Nie wiedziała wtedy jeszcze, co może z nim zrobić. Po jakimś czasie okazało się, że koralik ten jest magiczny. Potrafi spełniać wszystkie życzenia Karolci. Niestety w każdej baśni jest walka dobra ze złem, więc i w tej opowieści nie było tak kolorowo. Dziewczynka miała swojego największego wroga, czyli Filemonę, która od samego początku gdy zobaczyła Karolcie w sklepie z zabawkami, chciała ukraść jej koralik. Bohaterka przeżyła wiele przygód, a Filemona często jej przeszkadzała być szczęśliwą. Z czasem koralik zaczął blednąć i tracić swoją moc, a gdy zostało już ostatnie życzenie, Karolcia poprosiła o to, aby spełniły się wszystkie życzenia każdego człowieka.

Jest to moja ulubiona lektura, dlatego że autorka tej książki jest moją imienniczką oraz bardzo ciekawie wymyśliła fabułę. To opowieść fantastyczna, ale i tak bardzo mnie zafascynowała.

Maria

„Nowe fikołki pana Pierdziółki”

Opracowanie zbiorowe

Kiedy mam trochę wolnego czasu, zamykam się w pokoju i biorę do ręki jedną z moich ulubionych książek: „Pan Pierdziółka spadł ze stołka”, „Sny i tobołki Ppana Pierdziółki” lub „Nowe fikołki pana Pierdziółki”.

Są to powtarzanki i śpiewanki dla wszystkich, dla dzieci i dorosłych. Wyliczniki, które pamiętam z dzieciństwa i chętnie uczyłam się ich na pamięć, takie, które pamięta nawet moja mama. Teksty są bardzo zabawne, poprawiają mi nastrój, kiedy mam zły humor.

Moja mama wie, że nie przepadam za czytaniem. Gdy zagląda do mojego pokoju, jest zadowolona, widząc mnie przy książce, a ja się cieszę, że nabieram większej wprawy w czytaniu i że zrobiłam mamie przyjemność.

Polecam te książki wszystkim lubiącym humor i zabawę, a nie przepadającym za rozbudowaną fabułą.

Zuzia



Chciałabym zachęcić was do przeczytania niezwyklej książki pt. „Tydzień Konstancji” **Olgi Masiuk**. Powieść ta przedstawia przygody 10-letniej niewidomej dziewczynki. Bohaterka uwielbia słowa i mają dla niej szczególne znaczenie. Dni tygodnia rozpoznaje po zapachu, np. kawy, szarlotki babci Flory. Konstancja ma wiele marzeń, między innymi chciałaby poczuć wiatr na policzkach podczas jazdy rowerem. Czeki także, aby ktoś w końcu oblał ją wodą w lany poniedziałek. Z każdym dniem jest weselsza i przeżywa nowe przygody. Najbardziej podobało mi się, jak najbliżsi próbowali wytłumaczyć Konstancji wygląd kolorów. Była to pouczająca zabawa.

Dzięki tej książce, poznajemy codzienne życie niewidomych dzieci. Możemy wiele się nauczyć o ich świecie, o tym jak radzą sobie w szkole i w domu. Konstancja jest wesołą dziewczynką, myślę, że mogłabym się z nią zaprzyjaźnić.

Wiktoria

Martin Wiolmark, Helen Willis „Tajemnice zwierząt”

Moja przyjaciółka Julia poleciła mi fantastyczną książkę pod tytułem „Tajemnice zwierząt”. Jest to pierwsza pozycja serii, która liczy ponad dwadzieścia trzy części. Książki zostały napisane przez Martina Wiolmark’a i Helene Willis.

Akcja rozgrywa się w małym miasteczku Valleby i jego okolicach. Główni bohaterowie Lasse i Maya chodzą do tej samej klasy i razem prowadzą małe biuro detektywistyczne. Lasse i Maya – od kilku lat są w czołówce listy bestsellerów literatury dziecięcej w Szwecji.

Książka „Tajemnice zwierząt” opowiada o sklepie zoologicznym Waldemara, w którym zwierzęta od tygodni coraz gorzej się czują. Papugi, świnki morskie i króliki całymi dniami śpią.

Lasse i Maya podejrzewają, że mogły zostać otrute. Lecz kto i dlaczego miałby to robić? Podczas nocnego śledztwa bohaterowie widzą, że ktoś zakrada się do sklepu...

Nie będę zdradzać tego, co później się wydarzyło, jak przeczytacie to sami się dowiecie. Książka jest bardzo interesująca. Gdy ją czytałam, wydawało mi się jakbym była w fikcyjnym świecie.

Zuzia

Małgorzata Musierowicz pt. „Kłamczucha”.

Akcja książki zaczyna się w Łebie, lecz szybko przenosi się do Poznania. Główną postacią jest Aniela Kowalik. Bohaterkę charakteryzują żywe oczy iskrzące się zza grubych okularów oraz czarne włosy. Aniela jest bardzo inteligentna, czytana, obdarzona poczuciem humoru z jednoczesnym zamiłowaniem do dramatyzmu.

Bohaterkę poznajemy, gdy spotyka na swojej drodze przystojnego blondyna, który zawraca jej w głowie. Aniela oczarowana ślicznym Pawełkiem postanawia przenieść się do Poznania pod pretekstem studiów poligraficznych. Bohaterka rezygnuje z internatu i przenosi się do swojego wuja, który mieszka blisko domu Pawełka. Kiedy Aniela próbuje nawiązać kontakt ze swoim ukochanym, zostaje uznana za inną dziewczynę. Przypadkiem, gdy próbuje wybawić dzieci swojego wuja z tarapatów, udaje się do domu sympatii, podając się za Franciszkę Wyrobek. Tam poznaje mamę ukochanego, która proponuje jej pracę. Aniela zgadza się zostać pomocą domową, by być bliżej Pawła i obserwować go, będąc w niemożliwym do rozpoznania przebraniu Franciszki Wyrobek.

Jeśli chcecie poznać dalsze losy Anieli, zachęcam do przeczytania książki pt. „Kłamczucha”

Dominika

„Zapiski nastolatki (nie)takiej samej jak inne”.

Ostatnio przeczytałam książkę pt. „Zapiski nastolatki (nie) takiej jak inne”, którą napisała Barbara Wicher.

Opowiada ona o dziewczynce Oliwii, której mama nie pracuje, a tata właśnie został bezrobotny. Rodzina przenosi się razem z psem do mieszkania babci. W pewnym momencie, okazuje się, że ojciec głównej bohaterki jest potomkiem Jagiellonów i prawowitym władcą tronu. Dziewczynka jest zrozpaczona! Oprócz tego zakochują się w niej naraz: wspaniały Szymon (z wzajemnością) i okropny Apolonek, pożeracz niewinnych ptysiów. Oliwia ma wielu przyjaciół, ale i wrogów takich jak: pani historyczka i Zołza (zwana Zuzią). Gdy wreszcie główna bohaterka godzi się, że jest księżniczką, jej starszy brat zrzeka się prawa do tronu, co oznacza, że w przyszłości to ona będzie królową. Na szczęście Oliwia zawsze może liczyć na pomoc przyjaciół.

Książka ta jest bardzo ciekawa, bo opowiada o życiu mojej rówieśniczki, której świat nagle się odmienia i dzieją się niesamowite rzeczy. Dlatego polecam ją wszystkim, a zwłaszcza dziewczynom.

Paulina

Małgorzata Musierowicz "Pulpecja".

Książka jest 9 częścią serii "Jeżycjady". Opowiada o rodzinie Borejów, która napotyka w swoim życiu śmieszne, ale też smutne sytuacje. Rozdziały zatytułowano nazwami świąt, ponieważ każdy przedstawia historie związane z danym okresem, np. rozdział : " 25 grudnia Boże Narodzenie" opisuje, jak bohaterowie spędzali to święto.

Główną bohaterką jest Pulpecja, a właściwie Patrycja Borejko- najmłodsza córka. To osoba szalona i uśmiechnięta. Ma trzy siostry : Gabrysię, Idę i Natalię. W domu mieszka także mama, tata, mąż Idy Marek i dwie córeczki Gabrysi. Najlepszą przyjaciółką Patrycji jest Roma. Spędzają razem dużo czasu. Dziewczyny wraz z Baltoną, Marcellem i Tomkiem (ich przyjaciółmi) mają wiele pomysłów i chętnie wykorzystują je, gdy się spotykają. Często chodzą do kina lub na długie spacery. Patrycja miała też pisać maturę (osiągnęła już wiek 18 lat), ale o niej zapomniała i przez to się nie uczyła , więc jej nie zdała. Wielki smutek postanowiła jakoś utulić, w Dzień Dziecka wybrała się sama nad jezioro. Gdy dotarła do celu, zaczęła doskwierać jej samotność. Po chwili ujrzała w wodzie jakiegoś chłopaka. Nie wiedziała kto to , ale ta osoba zbliżała się do brzegu. Pulpecja domyśliła się , że to Baltona! Szybko chciała się schować w krzakach, a najlepiej uciec do domu, ponieważ nie chciała, żeby chłopak myślał, że ona go śledzi. Nie miała sił, żeby biec, więc schowała się w krzakach. Patrycja myślała, że nie może być gorzej. Myliła się. Właśnie w tym momencie sytuacja stała się bardziej dramatyczna ze względu na deszcz. Dziewczyna popędziła na stację, gdzie dowiedziała się, że nie zdążyła na pociąg, a kolejny ma dopiero za 2 godziny. Pomyślała, że może autostopem uda jej się dotrzeć do domu. Uznała to za najlepszy pomysł. Niestety, jedyną osobą, która mogła przewieźć Patrycję był Baltona wracający znad jeziora. Pulpecja nie miała innego wyjścia, musiała pojechać z nim. Weszła powoli do samochodu i pierwsze 20 minut ani dziewczyna, ani chłopak nie odezwali się do siebie. W końcu znaleźli wspólny temat. Okazało się, że są w sobie zakochani już od dawna. Baltona powiedział Patrycji swoją największą tajemnicę, o której wiedzieli tylko on i jego rodzice, a mianowicie, że tak naprawdę ma na imię Florian. Kiedy dziadek z nimi mieszkał, nazywał go Bobcio , a później Baltona. I tak już zostało. W ostatnich minutach podróży postanowili, że chcą się pobrać. Chłopak odprowadził dziewczynę do domu. Opowiedzieli wszystkim rodzicom Patrycji, a oni nie dowierzali ,że ich najmłodsza córka chce wyjść za mąż, wszak przez całe życie mówiła , że nigdy nie będzie mieć męża.

Książka ta jest bardzo ciekawa, żartobliwa i pełna fascynujących wydarzeń. Bardzo ją polecam, szczególnie dziewczynom.

Paulina

JUŻ NIEDŁUGO ŚWIĘTA....

Spokojnie możemy sobie nucić reklamę związaną z poprzednimi świętami, gdyż krajobraz jest iście zimowy a nie wiosenny. Wszyscy marzymy o słońcu, śpiewie ptaków, różnokolorowych, pachnących kwiatach. Natura płata nam figla i daje mróz i śnieg w marcu. Szykujmy się do bitwy na śnieżki w lany poniedziałek. W sumie nieważne, jaka będzie woda (w stanie ciekłym czy stałym), liczy się tylko oblanie. Wtedy szczęście nas nie opuści.

Wielkanoc to taki dzień w roku, kiedy pozwalamy sobie na trochę większą wyrozumiałość dla własnego łakomstwa i rodzinnych wad. Święta są bowiem czasem radości. Tej duchowej i tej płynącej z przyjemnych doznań smakowych. Polskie śniadanie wielkanocne to festiwal nie tylko jaj, ale i mięs, galarek, pasztetów, no i oczywiście zupy, bez której bardzo wielu Polaków nie wyobraża sobie życia – żurku.

Redakcja



WIOSNA

Z ziemią pożegnać się już czas !

Za słońcem tęski każdy z nas !

W rzece Marzannę topić biegniemy,

Bo Panią Wiosnę przywitać chcemy.

Słoneczko przygrzewaj, ptaki śpiewajcie !

Wiosenne kwiaty zapachy rozsiewajcie !

